

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 260 (6300)  
ŚRODA, 4. XI. 64 r.

Zwycięstwo zdrowego rozsądku

## LYNDON B. JOHNSON

### 36 prezydentem USA

#### Druzgocąca klęska Goldwatera



PANI JOHNSON, która przebywała wraz ze swym mężem na farmie w Teksasie, odbiera pierwsze gratulacje.

WASZYNGTON PAP. 36 prezydentem Stanów Zjednoczonych wybrany został kandydat Partii Demokratycznej Lyndon Johnson. O godz. 9.03 czasu warszawskiego władzę przejął, że zebrał on 436 głosów elektorskich w 44 stanach i dystryktie federalnym Kolumbia.

PO OBLICZENIU 83 proc. oddanych głosów stwierdzono, że kandydat demokracji zebrał 35 994 tys. głosów, a jego rywal kandydat republikanów, Barry Goldwater 32 149 tys. głosów. Goldwater odniósł zwycięstwo w 3 stanach, uzyskując 47 głosów elektorskich. Nie wiadomo jeszcze, kto odniósł zwycięstwo w Arizonie — rodzinnym stanie Goldwatera

— należy się jednak liczyć z sukcesem kandydata republikanów w tym stanie. Arizona dysponuje 5 głosami elektorskimi i w ten sposób Goldwater zdobyłby ewentualnie 52 głosy.

Około godz. 8.30 czasu warszawskiego nowo wybrany prezydent USA Lyndon Johnson udał się do miasta Austin w Teksasie, gdzie w sali miejskiej złożył krótkie oświadczenie. W ten sposób złamana została tradycja amerykańskich wyborów, kiedy to nowo wybrany prezydent składał oświadczenie dopiero, gdy jego rywal przyszedł do poniesionej porażki. Goldwater zapowiedział, iż musi „zanalizować wyniki wyborów” i dlatego wygłosi przemówienie dopiero o około godz. 13 czasu warszawskiego.

FRANKWENJA WYBORCZA była bardzo wysoka i według wstępnych obliczeń przypuszcza się, że głosowało ponad 70 milionów obywateli USA.

Według obliczeń maszyn matematycznych, na Johnsona głosowało ponad 60 proc. wyborców. Przypuszcza się, że jego zwycięstwo będzie nawet bar-

E. FREI objął stanowisko prezydenta

## Chile za stosunkami z ZSRR, Polską i CSRS

MOSKWA PAP. Jak donosi z Santiago Agencja TASS, w wywiadzie dla prasy chilijskiej, minister spraw zagranicznych Chile w rządzie Eduardo Freia, Gabriel Valdes oświadczył, iż nowy rząd wcieli w życie swe obietnice w sprawie stosunków ze wszystkimi krajami, które interesują Chile, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Polską.

EDUARDO FREI, jak wiadomo, oficjalnie obejmuje stanowisko prezydenta republiki w dniu dzisiejszym. Dla Chile, podkreślił minister, stosunki te są niezmiernie interesujące z punktu widzenia rozwoju kontaktów zarówno handlowych, jak i kulturalnych.

Celem naszym — powiedział dalej Gabriel Valdes — jest to, by Kuba powróciła do systemu międzyamerykańskiego. W tym systemie powinny wstąpić kraje o różnych ustrojach ekonomicznych czy społecznych.

Na uroczystości  
październikowe

### Polska delegacja partyjno-rządowa uda się do Moskwy

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie KC KPZR i rządu ZSRR uda się do Związku Radzieckiego na uroczystości z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej polska delegacja partyjno-rządowa w składzie: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, członek Biura Politycznego KC, wicepremier — Franciszek Wąsik i członek Biura Politycznego KC, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki.

W skład delegacji wejdą również członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR — Edmund Pszczółkowski.

Expose  
Couve de Murville

### Rząd francuski przeciwny utworzeniu WSN

PARYŻ PAP. Rząd francuski po raz pierwszy wystąpił publicznie w sposób zdecydowany przeciwko projektowi utworzenia wielostronnych sił nuklearnych (WSN). Minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville, oświadczył we wtorek we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, że wartość militarna WSN nie została udowodniona i że zrealizowanie tego projektu spowodowałoby podział wewnątrz NATO. Ponadto projekt ten — zdaniem Couve de Murville — mógłby mieć niekorzystne skutki dla „utworzenia prawdziwej unii europejskiej”.

Boliwijskie niepokoje

## Bunt pułku w La Paz Rebelia na prowincji?

NOWY JORK PAP. Jak donoszą agencje zachodnie z La Paz stolicy Boliwii, stacjonujący tam pułk „Ingavi” zbuntował się przeciwko rządowi prezydenta Paz Estensoro. Jednakże jednostki bezpieczeństwa wewnętrzznego oraz oddziały milicyjne zmusiły żołnierzy do poddania się. Oddziały wiernie rządowi patrolowały we wtorek ulice La Paz i strzegły pałacu prezydenta.

NATOMIAST według dalszych doniesień agencji zachodnich we wtorek wybuchła w Boliwii antyrządowa rebelia w szeregu miast prowincjonalnych. Lokalna rozgłośnia w Cochabamba (mieście położonym

w odległości 80 km na południowy wschód od La Paz) podała, że tamtejszy garnizon powstał przeciwko rządowi Paza Estensoro i że miasto to stało się kierowniczym ośrodkiem zbuntowanych oddziałów. Według Agencji AP, do rewolty miały przyłączyć się garnizony w Santa Cruz, Scur i Potosi. Ta sama agencja informowała dalej, że wiceprezydent i generał lotnictwa Rene Barrientos, który złożył swoją kwaterę w Cochabamba, wezwał prezydenta Paz Estensoro do ustąpienia i przekazania władzy juncie wojskowej.

### Haye zmuszony do ustąpienia

BONN PAP. W wyniku nacisków bnińskich kół wojskowych i reakcyjnych polityków, pełnomocnik Bundestagu do spraw armii, admirał w stanie spoczynku, Hellmuth Haye, po dał się we wtorek do dymisji. Przewodniczący Bundestagu dr Gerstenmaier przyjął dymisję Hayego, który z dniem 31 marca 1965 roku zwalnia zajmowane dotąd stanowisko.

Pełnomocnik Bundestagu do spraw armii skrytykował latem bieżącego roku w serii artykułów zamieszczonych w tygodniku „Quick” stosunki panujące w Bundeswehrze.

### Same kobiety?

RZYM PAP. W związku ze zbliżającymi się wyborami komunalnymi (22 bin) w miejscowości Bardinetto pod Albenga (północne Włochy) kobiety należały do różnych partii politycznych oraz bezpartyjne wystawiły własną listę kandydatów na członków Rady Miejskiej. Spodziewają się one przejąć władzę w Bardinetto i uzdrowić panujące tam stosunki.





## Zbliża się IV Kongres ZSL

## SEJM DOBRYCH GOSPODARZY

TU LUDNOŚĆ WSI przysłała do zakładania urzędów do prowadzących gaz. Tam budowane są garaże na sprzęt kółka rolnicze. Gdzie indziej powstaje dom kultury, nowa szkoła...

Nie ma bodaj zakątką wiejskiego, gdzie przed zbliżającym się IV Kongresem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nie podjęto by jakiegoś czynu społecznego. Tysiące zobowiązań obywatelskich z dnia na dzień zamieniają się w trwałe dobro, którego wartość nie sposób wyrazić tylko w złotych.

Są przede wszystkim to wodem inicjatywy społecznej i społecznego zaangażowania. IV Kongres ZSL, który zbierze się w połowie listopada br., obradować będzie w okresie, którego dotąd w dziejach kraju nie było. Jesteśmy bowiem świadkami ogromnych zmian, które w ciągu ubiegłych dwudziestu lat zaszły w Polsce również w każdej dziedzinie życia wsi. Na inwestycje w rolnictwie w latach 1946-63 wydano 140,8 mld złotych, co stanowi średnio 7 800 zł na jednym hektar użytków rolnych. Efekty tego widać we wzroście produkcji rolnej, która w latach 1961-63 — w stosunku do lat międzywojennych — była w cenach porównywalnych o 31 proc. wyższa. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosła o 47 proc., a na jednego hektara użytków rolnych o 63 proc. A że obecnie liczba osób zawodowo czynnych w rolnictwie jest o 30 proc. niższa świadczą o tym również o znacznym wzroście wydajności pracy w rolnictwie.

Nie sposób odnotować wszystkich przeobrażeń, które objęły wieś. M. in. w okresie Polski Ludowej wybudowano w 2,6 mln. m. mieszkalnych (blisko 30 proc. ogółu), 1,1 mln. budynków gospodarskich, długość dróg twardej warstwy wzrosła o 189 tys. km. Na wsi działa ponad 62 tys. sklepów, 82 tys. punktów skupu, 20 tys. punktów usługowych i ponad 7 tys. zakładów wytwórczych. Jest 79 tys. telefonów, urząd pocztowy w każdej gromadzie, 3 120 placówek zdrowia, 27 tys. bibliotek publicznych.

Zmiany cywilizacyjne, które zaszły na wsi wymagają jednak coraz większego i bardziej wszechstronnego jej rozwoju. O tych sprawach będzie m. n. radzić zbliżający się Kongres ZSL, na którym rozpatrywane będą zadania planu gospodarczego na lata 1966-70. Planu, w którym rolnictwo ma swój ogromny udział i od którego realizacji zależy będzie dostatek podział doświadczeń, dochodów, chleba. Łącznie na inwestycje produkcyjne w rolnictwie w latach 1966-70 przeznaczona jest około 16 mld zł. Pozwoli to podnieść produkcję rolną przynajmniej o 35 proc. Większym planem mają służyć nowa technika, upraw, mechanizacja, roboty polowe, rozszerzenie usług dla rolnictwa itp.

Zadania rolnictwa omawiał obszernie IV Zjazd PZPR. W realizacji wytycznych IV Zjazdu nie miały udziału ma rzesza ZSL-owców. Współpracuje ona ściśle z organizacjami partyjnymi rozwijającą wspólnie z nimi społecznie - gospodarczą inicjatywę wsi i unowocześniając produkcję rolną.

Obecnie na Powiatowych Zjazdach ZSL, członkowie Stronnictwa wybierają delegatów na IV Kongres. Odbędzie się otwarte zebrania kół ZSL, spotkania z członkami władz Stronnictwa, narady aktywów i specjalistów z różnych dziedzin rolnictwa, zgłaszane są wnioski i propozycje dotyczące produkcji rolnej, całokształtu życia społecznego.

## Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadania, że w ZAKŁADACH PIŁKARSKICH z dnia 31.10.1964 r. stwierdzono: 10 rown. z 12 traf. — wygr. po 9 270 zł 145 rown. z 11 traf. — wygr. po 682 zł 1 425 rown. z 10 traf. — wygr. po 69 zł.

W zakładach TOTO-LOTKE stwierdzono: 2 rown. z 4 traf. — wygr. po 692 111 zł 2 rown. z 5 prem. — wygr. po 692 111 zł 115 rown. z 5 prem. wygr. po 10 048 zł 7 538 rown. z 4 traf. wygr. po 306 zł 140 641 rown. z 3 traf. — wygr. po 10 zł.

Wybrani delegaci będą mówili na Kongresie o sprawach nurtujących nasze rolnictwo, o potrzebach, o planach i możliwościach. Będzie to Kongres współgospodarzy naszego kraju i współbudowniczych jego przyszłości. (Lsk)

## Plenum ZG SDP

WARSZAWA PAP. Wczoraj obradowało Plenum ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich nad przygotowaniem do ważnego krajowego zjazdu stowarzyszenia.

Plenum omówiło i zatwierdziło projekty zmian i poprawek do statutu oraz do regulaminów wewnętrznych SDP, które zostaną przedłożone zjazdowi.

## Surowo ukarać!

## Niecodzienna podróż rozwydrzonych młodzieńców

KARYGODNY wybrzyk chuligański zanotowały ostatnio kroniki Służby Ochrony Kolei okręgu szczecińskiego. 31 października o godz. 9.30 rano grupa 5 rozwydrzonych młodzieńców — uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Starogardzie, a mieszkańców Pyrzyce — porwała roboczy wózek umocowany pod magazynem na stacji Obryta, niedaleko Starogardu. Tym niecodziennym dla pasażerów środkiem lokomocji, poruszającym się po szynach, rozkoszni młodzieńcy udali się w podróż i oddalili się o 4 km od Obryty. Tam wózek porzucili, na szczęście nie na szynach i udali się w tak zwaną ślad.

Sokółki dosięgli jednak żadnych emocji chuligańskich. Oto ich nazwiska: J. CHOJNACKI (ul. Bogusława 16, lat 17), R. ZYBURA (Kościuski 18, lat 16), S. PYTLINSKI (Bogusława 18, lat 15), W. PAR

## Techniczne to i owo

NA JEDNYM z sejmików wydziałowy i racjonalizatorów, które odbywały się obecnie w całym kraju, podano obliczenia opłacalności nakładów na wynalazek: w 1962 m. wydano na rozwój tej dziedziny 253 mln zł, a uzyskano efektów gospodarczych wartości 2,6 mld zł.

WOJSKOWA Akademia Techniczna (WAT) skonstruowała nową polską małą maszynę, analogową, WAT zawarł porozumienie z wrocławskimi zakładami „Elwro”, które podejmą się seryjnej produkcji nowej maszyny. Na czeskiej współpracy nowy „moż” — nosić będzie imię „ELWAT”.

## Okład na gardło czy na nogę?

PRODUKTY Szczecińskiej Wytwórni Wód S. w wyniku cenne na rynku krajowym zagranicznym (vide: Starka). Wyroby swego zakładu pracy doceniają też niektórzy nieuczciwi pracownicy, wynosząc po kryjomu firmowe butelki wraz z zawartością. Tak też było w wypadku jednej z pracownic, Leonki S., u której w portmientu milicjant znalazł pół litra spirytusu, wartości 118 zł. Jej tłumaczenia, jakoby butelkę znalazła w swojej szafce i chciała wynieść, aby zrobić sobie okład na nogę, nie znalazło wiary u sądu. Znanie bowiem jest jeszcze nieco inne przeobrażenie spirytusu. Wykonawcy wykorzystania go do okładów. Toteż pracownica ta została skazana na 2 miesiące aresztu i 100 zł grzywny. Wykonanie kary aresztu zawieszono jej na 2 lata. (Jf)

Na mapie inwestycyjnej Polski

## Nad Rawką budują fabrykę...

— Patrząc, nad Rawką budują nową fabrykę! — powiedział jakiś starszy mężczyzna. Pasażerowie zdążającego do Łodzi pociągu pospiesznego skupili się przy oknie. Na horyzoncie, na tle zieleni lasu, wśród barwnej szachownicy uprawnych pól, strzelały w górę smukłe konstrukcje rusztowań, bieleły się ściany hal fabrycznych.

JESZCZE trzy lata temu była tu szczerawa wieś. Kiedy cztery lata temu kładziono kamień węgielny pod budowę zakładu konstrukcji stalowych, nikt jeszcze nie myślał o wielkiej chemii. „Konstal” miał być zakładem, w którym zbierano się produkcja finalna wiejskich przedsięwzięć. Tutaj miało być jedynie montaż, pakowanie i ekspedycja do odbiorców. Los rzucił jednak inaczej. Dasi już wiadomo, że fabryka stanie się jednym z naj

większych w kraju producentów i dostawców aparatury i urządzeń chemicznych. Droga z „Mostostalu” do „Chemaku” — Zjednoczenia Budowy Urządzeń Chemicznych — okazała się drogą wielkiego awansu za równo dla fabryki, jak i dla jej zalogi.

Wszystko, co będzie się tu wyrażać, a więc aparaturę do produkcji kwasu siarkowego, elektrolity, piece obrotowe, suszarki, itp. — stanowi w większości nowość produkcyjną. O tym więc, czy zadania te będą realne, zdecydowały kadry, inżynierowie i technicy, stuszarze i spawacze, tokarze, mechanicy i narzędziowcy.

70 proc. załogi Zakładów Budowy Urządzeń Chemicznych rekrutuje się spośród młodzieży, która dotychczas niewiele miała wspólnego z budową maszyn i urządzeń chemicznych. Dla nich to właśnie organizuje się szkole przyzakładowe i technikum. Mają one wyszkolić specjalistów zarówno w budowie, obróbce, jak i montażu maszyn i aparatury.

Dla specjalistów, mających doświadczenie w tego typu pracy, przygotowuje się już nowe mieszkania. Za kilka lat powstanie tu wielkie ośrodek fabryczny. Myśląc o zrealizowaniu tych i innych zadań, przedsięwzięciach i sklepach. Projekty inwestycyjne przewidują budowę Domu Młodego Technika, w którym znajdzie pomieszczenie Klub Techniki i Racjonalizacji, a także organizacje naukowo-techniczne.

Maszynowa droga do wielkiej chemii, widziana na przykładzie jednej tylko z fabryk nowej jeszcze gałęzi przemysłu dowodzi, że wskazania i uchwały IV Zjazdu Partii realizowane są konsekwentnie.

JERZY SOKOŁOWSKI

## Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KATOWICE” — z Danii pod banderą  
M/S „SOLAR” — z Rouen (Francja) z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „WODNICA” — do Malme-  
do Osele z drobnicą.  
S/S „GNIENZO” — do Danii z węglem.  
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.

W PORCIE:

W PORCIE utrzymuje się znaczny ruch. Przeladunki dobowe przekraczają 35 tys. ton. Przy nabrzeżu Bytomskim m/s „Mersland” (lib.) wyładuje marmatynę rudą, a m/s „Dobrodziej” (radz.) — apatyty — oba ładunki dla CSiS. Przy Chorzowskim m/s „Republika” (czeski) wyładuje szwedzką rudę. Przy Gornoslaskim — m/s „A. Mickiewicza” (radz.) wyładuje apatyty. Przy Czesochowskim m/s „Kpt. Kosko” załaduje 8 tys. ton soli do Brzyskiej, a m/s „A. River” (Ghana) — drobnicę do Atryki.

DO WCZORAJSZEJ notatki pt. „W PORCIE” — uwarścił błąd. Informacja dotyczy przeładunków, jakie w okresie 10 miesięcy uzyskał wydz. przeładunkowy ZPS w Kolobrzegu.

## POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże z rozproszonymi, temp. do 6 st. Wiatry słabe, północno-zachodnie. Jutro — bez większych zmian.



## Wł. Gomułka przyjął J. Morawskiego

WARSZAWA PAP. W dniu 3 bm. i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął no wo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Wielkiej Brytanii Jerzego Morawskiego.

## Członkowie sekretariatu KM PZPR w studio TV

WCZORAJ po południu i sekretarz KM PZPR STANISŁAW BARTCZAK w towarzystwie sekretarzy KM PZPR WŁODZIMIERZA KAMINSKIEGO, EUGENIUSZA PATALANA i BOLESŁAWA KLIMCZYKA zwiędził nowo zbudowane studio TV przy Al. Armii Czerwonej. Gościom towarzyszył dyrektor Telewizji rad. TADEUSZ KUREK. Członkowie Sekretariatu KM PZPR obejrzeli m. in. program próbný, przygotowany przez nasze studio TV. (Wł)

## Sygnał Kołowa odebrany w Wolinie i Kamieniu

W UB. PONIEDZIAŁEK po raz pierwszy próbný program szczecińskiej TV emitowany był przez stację w Kołowie. Obraz odebrali telewizorzy w Wolinie i Kamieniu, nieco gorzej był dźwięk. Jak zapewniają specjaliści, usterki te zostaną usunięte.

Dziś wieczorem TV Szczecin powtórnie przemitował i prześle obraz przez telestację w Kołowie. (Wł)

## Śnieg w Białowieży

BIAŁYSTOK PAP. We wtorek, 3 bm. na terenie Puszczy Białowiejskiej wystąpił pierwszy opad śniegu.

W zimowy sen zapadły już niektóre zwierzęta zamieszkujące puszcę. Obcężni z zwyżkami zwiędził mieszkańcy Białowieży twierdząc, że w tym roku zima może nadejść nieco wcześniej, o czym świadczą również obecne pojawienie się pierwszego opadu śniegu.

## Pół mln ton cukru w magazynach

WARSZAWA PAP. Przemysł cukrowniczy wyprodukował pół miliona tonę cukru w tegorocznej kampanii. 77 naszych cukrowni pracuje — jak dotychczas — bez większych awarii, przetwarzając po ok. 350 tys. ton buraków na dobę.



# Rosną jak grzyby...

(Korespondencja własna „Kuriera” z CSRS)

Gospodarze Pragi wpadli — moim zdaniem oczywiście — na genialny pomysł. W każdym miesiącu wydawana jest tutaj drukarnią dość okazała książeczka, w której wynotowane są wszystkie imprezy sportowe, kulturalne, rozrywkowe, filmowe, programy telewizyjne i radiowe. Jakże w danym miesiącu i dniu odbywać się w tym mieście. Oczywiście, podane są godziny, adresy, ceny biletów i Bóg wie co jeszcze. Nas na pewno na taki luksus nie stać (wiadomo, brak papieru, chociaż w CSRS nie mają go wcale więcej, jeżeli nie mniemy). Niemniej jednak na pewno: taki miesięczny informator bardzo ułatwia życie, zwłaszcza zagranicznemu turysty.

TO SKOJARZENIE z owym informatorem nasunęło mi się zgola, że chcę o nim pisać. Choć o co innego. Przy jego studiowaniu zwróciłem uwagę na stosunkowo dużą — jak na potrzeby milionowego miasta — liczbę kabaretów. „Semafor”, „Paradzi”, „Parawan”, „Rococo”, „Alhambra”, „Dysk” — to nazwy tylko niektórych kabaretów. Chociaż w naszym pojęciu nie wszystkie można byłoby pod kabaret podciągnąć. Taki

np. „Rococo” bardziej przypomina warszawską „Syrenę”, czy „Buffo”, niż naszego „Szpaka”, czy STS.

POZOSTAŁE jednak są na pewno czymś, co się kabaretem nazywać powinno, chociaż z różnych względów, głównie maksymalnego zaangażowania techniki, trudno je z naszymi porównać. Byłem w kabarecie „Alhambra”, gdzie wystawia się aktualnie program pt. „Przejrzyj się w lustro”. Program jest adresowany przede wszystkim do zagranicznych gości i trzeba stwierdzić, że sraż jest w dziedzinie. Nic tu bowiem nie trzeba rozumieć, doszukiwać się aluzji, podtekstu, czy polityki. Trzeba tylko patrzeć i słuchać.

A PATRZEC I SŁUCHAC jest na co i kogo. Piosenki, wykonywane przez najlepszych piosenkarzy w kilku językach przy akompaniamencie bądź to dobrej orkiestry jazzowo-lubelskiej, bądź specjalnie zaadaptowanej stereofonicznej aparatury — trafiają oczywiście do wszystkich. Często występy baletu typu rowiowego (zastanawia mnie, gdzie ci nasi sąsiadzi dobrali takie piękne dziewczęta), jakiegoś monumentalnego pokazu cyrkowego — to są wszędzie spotykane formy kabaretu czy rewii.

I NIE TO W „ALHAMBRE” I „ASCYNUE”. Zdziwiła przede wszystkim tzw. „czarna teatr” — palent chybła li tylko czechosłowacki. Wszystko tu więc w tym „czarnym teatrze” opiera się na ciekawym pomysłach technicznych. Pomysł ten zasadza się na tym, że na tle czarnej, aksamitnej kotary, aktor ubrany w czarny kostium, i oświetlony ciemnoniebieskim światłem jest absolutnie niewidoczny. Dzięki temu rekwizyt, który w reku wydaje się żywym, wspaniałym życiem. Jeśli w dodatku ów rekwizyt jest pomalowany fioletową farbą — efekt jest kapitalny. Zapadałem więc wycieczając z zamkniętą, błyszczącą puszką parówki, które tańczyły tawa, kukie w akrobaticznych ewoluacjach, parę baletową tańczącą w powietrzu i temu podobne nieprawdopodobne sceny.

BYŁEM TEŻ NA PROGRAMIE „SEMAFORU”. Miałem szczęście, bo jest stałe w rozjadach zagranicznych. Udało mi się go dopaść w Brnie. Oglądałem program pt. „Zuzanna nie ma dla nikogo w domu” pióra znakomitej pary: Jerzego Szlichty (kompozytor) i Jerze go Suchego (autor tekstu). Ten niewielki teatrzyk ma już większe ambicje. Bo chociaż do minuty nie ma piosenki, to jest to piosenka pełna politycznych aluzji i podtekstów. Jeszcze jedna wielka zaleta tego teatrzyku: dysponuje on aktualnie najlepszymi czechosłowackimi piosenkarzami, tej miary, co: Hegerova, Gott i Matuszka. Również program w „Rococo” pt. „Draka jest draż”, mimo że akcja dzieje się w odległych czasach Franza Józefa, ma całą gamę symbolowych złośliwości i aluzji do aktualnych problemów czechosłowackiego życia politycznego i społecznego. W Bratysławie odwiedziłem kabaret „Tatra-Revie”.

W jego programie też sporo aktualnej satyry politycznej.

Jeden z moich rozmówców z czechosłowackiej telewizji wypowiedział dość symptomatyczne zdanie: „Ja myślę, że odrodzenie naszego teatru przysię nie z klasycznych teatrów zawodowych, lecz właśnie z tych małych teatrzyków półzawodowych, amatorskich i studenckich, które ostatnio rodzą się u nas jak grzyby po deszczu”.

Może ma rację.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI



**L. B. Johnson**

LYNDON BAINES JOHNSON, 36 prezydent Stanów Zjednoczonych, urodził się 27 sierpnia 1908 roku na farmie w Teksasie w pobliżu miejscowości Stonewall.

Po ukończeniu studiów na uczelniach w Teksasie, uczył w Houston retoryki, a następnie pracował przez 2 lata jako sekretarz kongresmana Richarda Kleberga. Mając lat 25 zwrócił na siebie uwagę prezydenta Roosevelta i rozpoczął karierę polityczną jako jeden z pracowników administracji federalnej w Teksasie. Po raz pierwszy, wybrany do Kongresu w roku 1937 zasiadał w nim przez dwie kadencje; w czasie drugiej wojny światowej służył jako oficer marynarki wojennej. W roku 1948 kandydował do Senatu i wygrywał większość 87 głosów.

Już pod koniec tej pierwszej kadencji w Senacie, dzięki umiarkowanemu zabiegom politycznym oraz zdolności znajdowania kompromisów, zostaje wybrany, mimo tradycyjnego prawa starszeństwa, przewodniczącym (wówczas demokratycznym), a po uzyskaniu w roku 1954 w wyborach do Senatu zwycięstwa przez Partię Demokratyczną, przewodnicząc demokratycznej większości.

BARDZO SZYBKO Lyndon Johnson zyskuje sobie opinię jednego z najbardziej zręcznych i doświadczonych polityków, wytrawnego taktika i stratega w Kongresie.

Johnson ubiegał się w 1960 roku o wysunięcie swej kandydatury na prezydenta USA. Po wysunięciu przez Partię Demokratyczną kandydatury J. Kennedy'ego na stanowisko prezydenta, Johnson został kan dydatem na stanowisko wiceprezydenta. Decyzja ta pozwoliła Kennedy'emu na uzyskanie głosów części wyborców ze stanów południowych, co wcale przyczyniło się do zwycięstwa demokratów w wyborach 1960 r.

JAKO WICEPREZIDENT Johnson wyróżnił się zdolnościami organizacyjnymi i pracowitością.

Po tragicznej śmierci J. Kennedy'ego Johnson zaprzysiężony został prezydentem USA. W okresie blisko rocznego sprawowania najwyższej władzy w USA dał się poznać jako kontynuator programów nakreślonych przez swego poprzednika.

## LISTA ważniejszych prezydentów USA

|                           |           |
|---------------------------|-----------|
| 1. Jerzy Waszyngton       | 1789-1797 |
| 2. John Adams             | 1797-1801 |
| 3. Tomasz Jefferson       | 1801-1809 |
| 4. James Monroe           | 1817-1825 |
| 5. Andrew Jackson         | 1829-1837 |
| 6. Abraham Lincoln        | 1861-1865 |
| 7. Ulyseas Grant          | 1869-1877 |
| 8. Teodor Roosevelt       | 1901-1909 |
| 9. Woodrow Wilson         | 1913-1921 |
| 10. Franklin D. Roosevelt | 1933-1945 |
| 11. Harry Truman          | 1945-1953 |
| 12. Dwight Eisenhower     | 1953-1961 |
| 13. John Kennedy          | 1961-1963 |
| 14. Lyndon Johnson        | 1963-     |



CZŁONKOWIE studenckiego teatrzyku „DYSK”, istniejącego przy praskim konserwatorium.  
Foto: V. Pribyl

# Dyskusje i spory

(Korespondencja z Moskwy)

NA ŁAMACH RADZIECKICH GAZET I CZASOPISM toczą się teraz różne dyskusje w myśl opinii, że prawda rodzi się w sporze. Poruszane są najrozmaitsze sprawy drobne i poważne, problemy lokalne i ogólnokrajowe. Radziecka prasa — coraz ruchliwsza i aktywniejsza — często zwraca się do swych czytelników z prośbą o wyrażenie opinii i poglądów, przydatnych później władzom państwowym przy podejmowaniu decyzji. Coraz częściej też w gazetach publikuje się artykuły i notatki krytykujące niedostatków i błędy — po to, aby przy powszechnej ocenie i pomocy czytelników naprawiać omyłki i usuwać przeszkody.

DYSKUTUJE SIĘ W TEJ CHWILI na łamach gazet: np. o problemach ekonomicznych. Poruszano m. in. ważny dla wielu klientów problem: czy produkować się dla wykonania planu, czy na potrzeby odbiorców? Chodzi w tej dyskusji o to, iż plany często ustalane są zbyt „sztywno”, nie są przystosowane do zmieniających się potrzeb i warunków. Jak więc uelastycznić planowanie? Jak na bieżąco wprowadzać poprawki i zmiany?

Artykuły i listy w tej sprawie piszą do gazet zarówno specjaliści, naukowcy, wybitni ekonomiści, jak i robotnicy, kierownicy sklepów, gospodynie domowe. Dyskusja trwa, ale już teraz jestem przekonany, iż jej wynikiem będą decyzje idące

w kierunku zniesienia tzw. „planu globalnego” — liczonego w tonach czy milionach rubli — i nastąpi ściślejsze powiązanie producentów z siecią handlową. Wpłyne to na pewno na zmniejszenie ilości wytwarzanych „niechodliwych” towarów i na lepsze zaspokajanie potrzeb rynkowych.

NAJWIĘKSZE JEDNAK ZAINTERESOWANIE wzbudziła podjęta ostatnio m. in. przez gazety „Izwestia”, „Trud”, „Moskiewska Prawda” i inne dyskusja na temat praworządności i stosowania kary więzienia. Dyskusja ta dopiero się rozpoczyna — chciałbym jednak już teraz odnotować kilka, moim zdaniem, interesujących też, postawionych w publikowanych dotychczas artykułach.

DYSKUTACJI PODKRESLAJĄ, że w ostatnim okresie, wraz z podniesieniem stopy życiowej i poziomu moralno-etycznego, znacznie zmniejszyła się w ZSRR przestępczość. Na przykład w Leningradzie w porównaniu z rokiem 1950 notuje się dwukrotnie mniej wypadków naruszania prawa. Właśnie to niewątpliwie również z normalizacją stosunków prawnych. To

wszystko, co w okresie tzw. kultu jednostki było przestępstwem, to, że za karano w czasach donosów i fałszywych oskarżeń, teraz odpady, usunięte i z życia, i ze statystyki.

W artykułach stawia się obecnie otwarcie kwestie rozróżniania prawdziwego przestępstwa od oszuby, która przypadkowo popada w konflikt z kodeksem. Między innymi dlatego np. naczelnik wydziału bezpieczeństwa — A. Sokolow z Leningradu proponuje, by w ogóle zniesiono karanie więzieniem za mniejsze wykroczenia. Jego zdaniem, krótki pobyt w więzieniu wielu szkodzi, niż pomaga w pracy wychowawczej.

KARA WIEZIENIA — zdaniem także innych uczestników dyskusji — powinna być nie niższa niż 3 lata i ferowana na prawdę za istotne przestępstwa. Za mniejsze natomiast wykroczenia, za naruszenie większości przepisów prawnych, sądy orzekać powinny np. karę pracy poprawczej. I to w tym samym miejscu, gdzie dołyochzas zatrudniony był posadny. Oczywiście, nie powinno to odnosić się do recydywistów — dla nich kary więzienia powinny być znacznie zaostrzone.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

## Nowa Moskwa

PANORAMA nowej dzielnicy mieszkaniowej zbudowanej przy Nowomoskiewskiej ulicy w Moskwie.  
CAF



## Dla ludzi zmęczonych

ABY ZGASIĆ światło w pokoju, nie trzeba już więcej szukać wyłącznika. Technicy pewnego brytyjskiego towarzystwa wynaleźli nową lampę całkowicie automatyczną. Wystarczy skinąć ręką, a lampa gasnie. Oprawa abażuru ma w sobie coś w rodzaju anteny spełniającej rolę kondensatora. Kiedy ręka ludzka znajdzie się w pobliżu lampy, w tej samej chwili odpowiedni sygnał elektryczny powoduje przerwanie dopływu prądu. Chcąc aby lampa zapaliła się na nowo, wystarczy powtórzyć ten sam gest ręką. (2)

## Czarne szczupaki

JAK STWIERDZILI naukowcy radzieccy, w wodach arktycznych ZSRR oraz u wybrzeży Alaski żyją ciekawe ryby o umiejętności wypadania w stan hibernacji. Przebywają one w stanie zamrożonym przez 10 miesięcy w roku, a ożywają tylko na 2 miesiące ogrzane promieniami arktycznego słońca. Ryby te nazywają się według na powierzchnię czarnymi szczupakami. (ZAP)



## Tu nie ma miejsca na targi

## „Co łaska?”

„Zajechałem na pogrzeb siostry Anastazji S. — pisze nasz Czytelnik, p. Stanisław B. — Zastąpił siostrzenicę zderzoną z najwyższego stopnia, która powiedziała: „Zastąpił do księdza naszej parafii. Pytam: ile będzie kosztować udział księdza w pogrzebie, zgodnie z wolą zmarłej? Odpowiedział: „Co łaska”. Jednakże, gdy siostrzenica wyjechała 200 zł, krzyknął: „Wykluźcie! Z pogrzebem nie pójdę!”. Siostrzenica podniosła opłatę do 300 zł. Ponowny sprzeciw księdza. I już wyraźne żądanie: „Ta przyjemność będzie was kosztować 600 złotych!”. Siostrzenica tyle nie miała, więc zaczęła się targować. Ona dodawała, ksiądz opuszczał. Zupelnie jak na bazarze. Targ w targ i dobili interesu (te brutalne określenia są — wydaje mi się — zupełnie na miejscu). Panie Redaktorze! Niech pan sam powie, co to za perfidia księdza? Po co ta jego mowa: „co łaska”? Co to za bazarowe zwyczaje, co na to władze państwowe?”

## Nowe silniki motocyklowe

**RZESZÓW (BN-T PAP).** Główny konstruktor zakładów metalowych w Nowej Dębie — inż. Wiesław Wiatrak opracował 3 typy nowych silników do motocykli i skuterów — nazywanych od jego nazwiska „Wiatr 1”, „Wiatr 2” i „Wiatr 2a”. Dotychczasowy 3-biegowy silnik motocyklowy „S-34” (WFM) o pojemności 125 cm<sup>3</sup> — zostanie zastąpiony w przyszłości przez „Wiatr 1”. Moc tego silnika wynosi 9 KM, zużycie paliwa na 100 km 2,3 l, zaś szybkość maksymalna — do 90 km/godz.

Następny „Wiatr” — to silnik o pojemności 175 cm<sup>3</sup>. Jego serijną produkcję rozpoczęcie się w 1967 r. Silnik „Wiatr 2” zastąpi dotychczas produkowane w naszym kraju silniki S-34 (motocykl „SHL”).

Kolejny silnik — „Wiatr 2a” 175 cm<sup>3</sup> przeznaczony będzie w przyszłości do skuterów „Osa”.



**MOTOROWIEC** Polskiej Żeglugi Morskiej — „Kruszwicki”, dowodzony przez kapitana 2. w. JULIUSZA BOGUICKIEGO, opuszczał w godzinach wieczornych Hamburg. Nie byłoby w tym fakcie nic dziwnego, gdyby nie zalegający akurat na Morzu Północnym niezwykle silny sztorm. Czy w tej sytuacji nie należało raczej przeczekać niebezpieczeństwa w porcie? Tym bardziej, że już na Elbie wiatr dmuchał z siłą 9 stopni wznosząc wysoką falę. Można więc było sobie wyobrazić, co działo się na morzu, na wstępie nie znając komunikatów meteorologicznych. Wiele statków nie odważyło się wyjść do morza i postanowiono szukać schronienia w bezpiecznym, wydawało się, porcie hamburskim. Kapitan Bogucki zdecydował jednak inaczej. Tutaj dno było słabe do pewnego kotwice, panowały natomiast silne prądy, rosła fala, nie było możliwości skutecznego manewrowania. „Kruszwicki” wyszła więc na Morze Północne.

Tam szybko huraganowe wiatry przekraczały już 12 stopni.

**TRUDNY PROBLEM.** Dział Listów Polskiego Radia, do którego corocznie wpływa 150 000 listów, listy podobne w treści do cytowanego powyżej, kwalifikuje do grupy nieinterwencyjnych. „Częsty temat skarg stał się zbytnie wysokie opłaty za usługi religijne. Ze względu na to, że duchowni mogą pobierać opłaty w dowolnej wysokości, interwencji nie podejmujemy. Koniec, kropka. Ale problem przecież pozostał.

A poruszanie go nie narusza w niczym autonomii Kościoła. Jest to bowiem sprawa zewnętrzna. Jest to sprawa wierzących i niewierzących, błąd wierzących a nie praktykujących, to sprawa wszystkich ludzi, którzy pragną — z przekonania, z nawyku czy z woli zmarłego — oddać nieboszykowski hołd przez zapewnienie duchowej pomocy. Paragraf Kościoła nie sprzeciwia się zresztą tylko do pogrzebów. Walką szeregów wachlarzem w codzienne życie tysięcy ludzi. Słuby, chrzciny, wypominki, intencje mszalne są okazjami, które z winy zachłanności niektórych duchownych rodzą rozliczne, bolesne konflikty.

**SPRAWA CEN** za usługi duchownych. Takiego cennika nie było i nie ma. Nie ustalili go ani władze świeckie, ani kościelne, a próbując tym samym zwyciężyć, który poprzez wieki wyroził się w cyniczne wyrochowanie, uzewnętrzniające się w zimnej kalkulacji każdego gestu, każdego słowa, każdego kroku. Władze świeckie uczyniły co prawda inny, pierwszy krok w tym zakresie (ustalili wreszcie ceny kwater na cmentarzach parafialnych), ale jest to krok maleńki i bardzo późny.

Postulat unormowania tej dziedziny zgodnie z ludzkim poczuciem sprawiedliwości dotyczy w szczególności pogrzebów. Wiemy, że pociągają za sobą

znaczne koszty. Czy koszty te muszą być zwiększane o krociowe dodatki, nieproporcjonalne do usług? Duchowni mówią: „Proszę, co łaska”. Ludzie dają. Ale, gdy „łaska” nie osiąga wysokiego, przewidzianego przez księdza pułapu — wtedy nie jest już łaską. Wtedy stawia się już wyraźne żądanie, precyzyjne wielkość honorarium (nazywamy rzeczy po imieniu). Inaczej podchodzi się do takiego żądania, gdy finalizuje się ślub czy chrziny, uroczystości z natury wesole, inaczej, gdy chodzi o pogrzeb kościelny, uroczystość, która powinna być wypchniona skupieniem i powagą. I nie może zostawać miejsca na bazarowe targi.

MIROSLAW SANIGÓRSKI

## OPOLSKIE NEBLE zdobywają rynki światowe

**OPOLSKA** Fabryka Mebli, która już jedną czwartą swojej produkcji wysyła na eksport, dostarczała pierwszą partię szaf, łóżek i innych pojedynczych mebli dla Aruby i Bahramu. Jednocześnie próbą partii wyrobów wysłano na rynek 12 krajów. W Europie stałymi odbiorcami opolskich mebli są już od dawna kraje Beneluksu i Niemcy zachodnie.

Opolska Fabryka Mebli przygotowuje obecnie nowe wzory kompletów sypialnych z przeznaczeniem na eksport do krajów socjalistycznych. (ZAP)

## W walce z ogniem i morzem...

ni. Statek rozpoczął sztormować. Pokład „Kruszwicki” co chwila nikił pod górami fal. W czerni nocy nie można było dostrzec nie prócz białych płam grzypaczy. Ryk składowego morza i wycie huraganu składały się na przeraźliwy, zgłuszający wszystko huk. W najcięższym momencie nocy, gdy wydawało się, że gorzej już być nie może — na mostku

sztormowała rufa, załoga po trzydziestu walczyła z burzą. Żywciami ukazała pożar. Statek pomyślnie zakończył jeszcze jeden rejs. W drodze powrotnej marynarze przesłali się niosąc jak służba na była decyzja ich kapitana. Tej pamiętnej nocy wody Kłby podniosły się o kilka metrów, załoga port i ulice Hamburga, wiele statków zostało wyrzuconych na brzozi, co oznaczało koniec ich „życiów”, wiele było ciężko uszkodzonych, co podlegało za sobą znaczne straty finansowe, zginęło wiele ludzi...

## Navigare necesse est...

odezwał się alarmowy sygnał automatycznego wykrywacza ognia. Pożar pod bakem...

OKAZAŁO się, że fala zerwała przewody elektryczne windy kotwicznej. Na skutek iskrzenia zapaliły się manilowe liny i farby. Trzeba było natychmiast odwrócić statek rufą do wiatru, by płomień nie przetrząsnął się na ladownie. Wykonanie w tych warunkach zwrotu stanowiło nie lada sztukę. Przechyliły przekraczały 45 stopni. Na statku byli pasażerowie, wśród nich także dziecko. Zwrot się udał. Gdy „Kruszwicki”

**HURAGAN** na Morzu Północnym — to tylko jeden z epizodów bogatej w przygody, morskiej pracy kapitana Juliusza Boguckiego. Mimo młodego wieku — ma on dziś zaledwie 37 lat — już od dziesięciu lat dowodzi statkami Polskiej Żeglugi Morskiej. U tego armatora pracuje zresztą od chwili powstania przedsiębiorstwa. Morską karierę rozpoczął w roku 1945 w szeregach Kadry Morskiej. Później pełnił funk-



PIERWSZY BETON POD BLOK E-2

BRYGADA betoniarzy: J. MAGDZIK, S. NAPIERAŁA, ST. STAN KOWSKI, K. WOJKAŁA, pod kierownictwem mistrza Ignacego BALCERA rozpoczęła niedawno betonowanie fundamentów pod blok E-2 przy ul. Uniaławy. Będzie to 5-kondygnacyjny budynek mieszczący 270 izb, 2/3 parteru zajmą w tym bloku garaże.

Fot. STEFAN CIESIAK

## Kurier kulturalny

## Konkurs recytatorski w języku rosyjskim

**ZARZĄD** Wojewódzkiej TPPR w porozumieniu z Kuratorium Szczecińskiego Okręgu Szkolnego ogłosił konkurs recytatorski w języku rosyjskim, który przeprowadzony będzie w dwóch kategoriach: uczniów szkół podstawowych oraz uczniów szkół średnich i zawodowych. Doborem repertuaru i przygotowaniem młodzieży kierować będą nauczyciele języka rosyjskiego. Eliminacje powiatowe i miejskie odbędą się w lutym 1968 r., a wojewódzkie — w Klubie TPPR w Szczecinie, w pierwszym dekadzie marca. Przewidywane są nagrody.

## Turniej młodej poezji

W KLUBIE „13 Muzy” mieliśmy okazję zapoznać się z wybranymi spośród około 30 wierszy (dziesięciu autorów i autorów) ośmiu — zdaniem jury najciekawszych — utworów, które zaprezentowano ocenie publiczności. W głosowaniu zwyciężył wiersz „Proces poznawania”, którego autorem okazał się J. K. Samiód. Otrzymał on też „nagrodę publikacji”. Natomiast jury turnieju przyznało dwie równorzędne I nagrody za wiersze: „Dzieje” (Je-

go autorka — Jolanta Frydrykiewicz — jest współpracowniczką naszej redakcji) oraz „Począty w cieniu” (autor — Stanisław Wit Wilinski). Winszujemy młodym laureatom — a także inicjatorom i organizatorom tego niewątpliwie ciekawego turnieju (odziałowi ZLP, sprawującemu troskliwą, jak się okazuje, opiekę nad Klubem Młodych Pisarzy). Decydująca większość pięknie przez artystów teatrów szczecińskich recytowanych wierszy (wszystkich, także nie wyróżnionych przez jury) nie ma nic wspólnego z grafmanami i jezeli nie zawsze jest dziełem dojrzalszych talentów, to w każdym razie świadczy o cennej, a tak niestety rzadkiej kulturze słowa.

## „Filmos” w Dniach Filmu Radzieckiego

W ZWIĄZKU z Dniami Filmu Radzieckiego szczeciński oddział „Filmosu” organizuje cykl b. interesujących pokazów krótkometrażowych filmów radzieckich, m. in. z osiągnięć radzieckiej kosmonautyki i atomistyki, a także pięknych filmów krajoznawczych. Pokazy te odbywać się będą w Muzeum Pomorza Zachodniego oraz w Klubach: TPPR, „Płomień”, Spółdzielców i „13 Muzy”. „Filmos” zawiadoma jednocześnie zainteresowanych, że dysponuje kilkuset tytułami radzieckich filmów krótkometrażowych z najrozmaitszych dziedzin. Warto wykorzystać taką okazję.

## Konkurs na najlepszy punkt biblioteczny

W R. 1963 z punktów bibliotecznych w województwie szczecińskim skorzystało około 40 tys. mieszkańców, przeważnie na wsi, wypokracając 370 tys. książek. Te liczby mówią wiele — a trzeba pamiętać, że obracają one społeczny wysiłek kierowników tych placówek.

Biblioteka wojewódzka i miejska organizuje obecnie trzeci z kolei konkurs na najlepszy punkt biblioteczny. Cel konkursu — szlachetne współzawodnictwo w dotarciu z książką do każdej rodziny wiejskiej, a w szczególności szeroka popularyzacja polskiej literatury współczesnej oraz książki radzieckiej. Konkurs rozpoczyna się już w listopadzie br. Przewidywane są cenne nagrody, m. in. telewizor, motorower, adapter „Karolinka”. Organizatorom i uczestnikom konkursu życzymy jak najlepszych wyników.

## Wystawa w „Domu Rybaka”

ODNOTUJMY cenną inicjatywę literatury „Domu Rybaka” w Szczecinie, które w gmachu przy ulicy Malopolskiej zorganizowało — wspólnie z Domem Książki, Zw. Zawodowców Marynarzy i Portowców oraz wydawnictwem „Książka i Wiedza” — ciekawą wystawę książek z dziedziny literatury społeczno-politycznej. Wystawa czynna będzie do dnia 7 bm., w godz. 10-18. (D)

Mało jest na świecie kapitałów, którzy w tak młodym wieku mogą się już poszczycić dziesięcioletnim stażem. (wz)



Polska aparatura geofizyczna  
rewelacją na skalę światową

## SEISMICZNY ZWIAD: 7 KM POD ZIEMIĄ!

W ciągu ostatniego 10-lecia dokonanych zostało wiele cennych odkryć geologicznych, mających olbrzymie znaczenie dla rozwoju krajowej bazy surowcowej. Wraz z rozwojem prac poszukiwawczych wprowadza się coraz to nowsze metody badawcze, oparte na najnowszej aparaturze produkcji krajowej.

Rewelacją na skalę światową stały się polskie geofony — aparaty niezbędne przy metodzie badań sejsmicznych. Przy ich pomocy tzw. zwiad geofizyczny sięga już ponad 7 kilometrów w głąb ziemi. Geofon GF-9, wielkość pudełka zapalnic, zyskał uznanie specjalistów jako najlepsza tego typu konstrukcja w Europie.

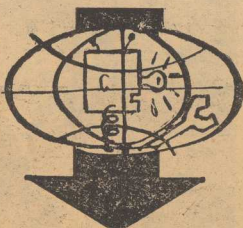
W Przedsiębiorstwie Poszukiwań Geofizycznych produkuje się również bogaty asortyment aparatury badawczej. M. in. wykonuje się aparaturę generatorową do badań geoelektrycznych, sondy sejsmiczne do prac karotazowych z użyciem promieniowania jonizującego. W kopalni „Barbosa” — wielkim poligonie doświadczalnym górnictwa — przeprowadza się obecnie próby z prototypem zapalarki elektrycznej do jednoczesnego odpalenia kilkudziesięciu ładunków wybuchowych.

Wielkość produkowanej w kraju aparatury do badań i prac geologicznych była jeszcze do niedawna sprowadzana z zagranicy. Obecnie niektóre rodzaje aparatów idą nawet na eksport.

Do arsenału prac badawczych naszej geologii coraz szerszym frontem wkraczają najbardziej nowoczesne metody naukowe i techniczne, m. in. elektronika, fizyka jądrowa itp.

Znacznym rozwój zaplecza naukowego-badawczego pozwala naszym geologom osiągać coraz to lepsze rezultaty w pracach poszukiwawczych. Tak więc m. in. głębokość wiercen prowadzonych w ciągu ostatnich 5 lat wzrosła z 1500 metrów do 4,5 tysiąca metrów. Pozwala to

na ujawnienie i określenie coraz to nowych źródeł zasobów surowcowych. (Sok.)



W Szwecji wyprodukowano nowy model aparatu telefonicznego bez słuchawki. Zarówno mikrofon jak i słuchawka wmontowane są w aparat, który jest zaopatrzony w trzy guziki, regulujące włączanie i wyłączanie. Obok — aparat starszego typu. CAF



## KŁOPOTY Z ODRZUTOWCAMI

ZACHODNIONIEMIECKA Luftwaffe ma nowe kłopoty z odrzutowcami. Okazało się, że lekkie myśliwce Fiat G. 91, które przez budowanych na amerykańskiej licencji „Starfighter” F. 104 G” stanowią podstawę jej wyposażenia, mają tak wadliwy system sterowania, że loty możliwe są tylko przy ładnej pogodzie. Próby wbudowania amerykańskiej aparatury elektro nowej wymagają gruntownej przebudowy całej maszyny. (J.O.)

## Racjonalizatorzy na plan! Suszarka dyr. Mariana Geralt

SZCZECIŃSKIE Zakłady Włókien Sztucznych produkują doskonały kord. Takie jest o tym produkcie zdanie wszystkich jego odbiorców. Do osiągnięcia tak dobrej jakości przyczynia się usprawnienie dokonane przez dyrektora zakładów, a równocześnie jednego z aktywnych racjonalizatorów i wynalazców — MARIANA GERALTA.

Urządzenie o którym mowa — suszarka do kordu wiskozy — zostało zgłoszone i opatentowane w Urzędzie Patentowym PRL. Przed wprowadzeniem patentu kord wiskozy był w procesie technologicznym suszony za pomocą suszarek elektrycznych, których było po 70 sztuk przy każdej maszynie.

Suszarki elektryczne były po wodem wielu trudności. Należało do nich niedosuszenie kordu (w wypadku gdy napłotów było zbyt wiele), kiedy indziej następowało przesuszenie, co odbijało się na gatunkowości produktu, a nawet powodowało pożary.

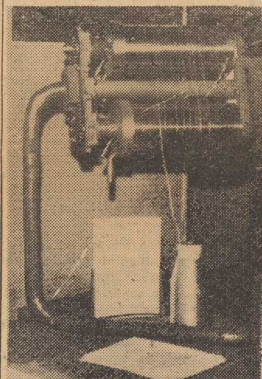
Suszarki elektryczne były po wodem wielu trudności. Należało do nich niedosuszenie kordu (w wypadku gdy napłotów było zbyt wiele), kiedy indziej następowało przesuszenie, co odbijało się na gatunkowości produktu, a nawet powodowało pożary.

Suszarka zastosowana przez dyr. Geraltę jest prostsza w budowie i tańsza w eksploatacji. Ma ona kształt ruchomego walca ogrzewanego wodą bądź parą. Wyklucza całkowicie poprzednie trudności technologiczne. Może pracować jako element pojedynczy bądź w zestawie (na zdjęciu) o wspólnym napędzie łańcuchowym. Cały

## Żarówka dla krasnoludków

ZARÓWKĘ o średnicy wewnętrznej 0,5 mm i długości 2 mm wykonała jedna z firm amerykańskich. Natężenie prądu płynącego przez tego mikrusa wynosi 3 miliampery. Soczewka wbudowana w żarówkę pozwala uzyskiwać cienkie wiązki światła i zwracać je w dowolnym kierunku.

Żarówka waży niecałą jedną trzydziestą grama, a jej drucik jest 20 razy cieńszy od włosa ludzkiego. Specjaliści wróżą żarówce mnóstwo zastosowań w elektronice, optyce i medycynie. Np. chirurdzy mogą wprowadzać ją do komory serca, aby zbadać z jej pomocą krążenie krwi. Dentystycie pozwolą żarówkę oglądać zakamarki jamy ustnej. (NNT-PAP)



park maszyn kordowych w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych został wyposażony w suszarkę parowo-wodną. (wit)

## Słoneczne spawanie

W INSTYTUCIE Fizyki Akademii Nauk Uzbekistanu opracowano metodę spawania przy pomocy promieni słonecznych, która z powodzeniem zastępuje łuk elektryczny lub też płomień acetylenowy. Duże zwierciadła skupiają promienie w jednym ognisku, gdzie umieszczony jest przedmiot podlegający spawaniu. Ta pierwsza spawar-

ka słoneczna wykonuje 4 metry szwu na godzinę przy 10-milimetrowej grubości spawanych blach. Tego typu spawarki będą mogły stosować astronauta montujący w przestrzeni międzyplanetarnej lub na Księżycu kosmodromy lub obserwatoria. Promieniowanie słoneczne w przestrzeni okołozemskiej jest znacznie intensywniejsze niż na

powierzchni Ziemi, bo znaczna część tego promieniowania zostaje pochłonięta przez atmosferę ziemską. Dodać należy, że spawanie w przestrzeni okołozemskiej lub na Księżycu będzie o tyle ułatwione, że w próżni nie ma zjawiska utleniania się materiału, które jest tak szkodliwe dla wytrzymałości spawu. (S.K.)

## Czerparka — olbrzym

Olbrzymią czerparkę o pojemności 500 m sześciu skonstruowała holenderska firma „Nemag” N.V. z Rotterdamu dla jednej z firm wiskich. Te największą na świecie czerparkę przewidziano drogą morską do Taranu w południowych Włoszech. A osi wymiary czerparki, wysokość 5,35 m, szerokość 2,95 m. Czerparka przeznaczona jest do wydobywania węgla dla tańszej stalowni. (NNT-PAP)

Moja pani przywoziła je z Piekosów w kartonowych butelkach, które ustawiałam do lodówki. Mleko to przechodziło przez gardło jakos gładko, jak szlachetny trunk. Wypijałm tego w naszym domu jakieś pięć litrów dziennie.

Mleko więc może wpływać tak konserwująco na kondycję mojego pana, nie wywierało jednak na pewno tego biogostawianego działania na jego humor. A humor ten przemieniał się w paroksyzm szewskiej pasji, gdy przyszło mu myśleć, mówić lub mieć do czynienia ze swoją obecną pracą. Nie wiem, jakie motory grały tu rolę, ale jej nie znał.

Pamiętam, jak raz zbudził mnie w nocy natarciem dźwięku telefonu. Do głosów państwa, powtarzających się co noc w tych samych kadencjach, już przywykłam i nie przeszkadzały mi spać. Ale to był telefon. Słucham, czy nikt nie podchodzi. Nie. Zrywam się więc z łóżka i potykając się w ciemnościach o sprzęty, biegnę do salonu. Serce bije mi z trwogi, czy to aby nie do mnie zle wiadomości z domu. (Holduję zasadzie: „Brak wiadomości — dobre wiadomości”).

— Halo — mówię zdławionym głosem.  
— General Hegerth, please!  
Głębokie westchnienie ulgi i moje ochotce:  
— Just a moment!

Budzę pana. Nie przychodził mi to łatwo. Jest czwartka rano i właśnie usnął pierwszym snem.

— Mr. Hegerth, pilny telefon do pana! — krzyczę mu w ucho, tarmosząc go jednocześnie za ramie.

Po kilku rozpaczliwych wysiłkach udaje mi się doprowadzić go do telefonu.

— Czego tam znów! — rzuca w słuchawkę, ale natychmiast prostuje się służbiście i już całkiem przytomnym głosem powtarza co jakiś czas.

— Yes, sir, yes, sir, yes, sir...

Gdy wreszcie odkłada słuchawkę, oczy mają za-

pełnie białe z wściekłości. Z ust jego ruje się potok przekleństw. Wielu z nich nie rozumiem. Zapamiętałam i sprawdziłam potem w specjalnym słowniku: były to najbrudniejsze słowa, jakie zna język angielski.

Ta sytuacja należała do wyjątkowych. Nocne polecenia czy gromy władzy były w końcu rzadkością.

Natomiast codziennie są ranki i konieczność udu nia się do pracy. Namiętne zaciężenie pojawia się na twarzy pana, skoro tylko przytomnie

Ewa Berberyusz

(9)



otworzy oczy. Widać to jak na dłoni. Napojony przeze mnie „szatanem”, pan zulewa się z łóżka i podąża do łazienki. Tu się goli i ubiera w mundur roboczy. Gdy do górnej kieszki przypina blaskę z napisem „Hegerth”, na twarzy jego maluje się obrzydzenie.

— Daddy, dlaczego masz nazwisko na ubraniu? — pyta Kate.

Zwierzęta w ZOO też mają napisy na klatkach — pada odpowiedź.

Dzieci, nie dostygając sarkazmu, śmieją się z dowcipu. Rzucają ojcę pełne oddania i podziwu „Good bye”, gdy ten siada do wozu. Nie odpo-

wiada, nie odwraca się z pożegnalnym uśmiechem. Zapuszcza motor, rusza, z pasją dodając gazu.

Jego niechęć dotyczy nie tylko rodzaju pracy, którą określa jako stek bzdurnych meldunków, ale ogarnia jakąś bliżej nie określoną krytykę ludzi i rzeczy. „Bloody idiots” — to epitet, którym obdarza zarówno swoich zwierzchników, jak i podwładnych, nie precyzując bliżej, dlaczego. Sądzę, że w duchu nie odpowiada sobie na to pytanie. Nie śmie. Bo w gruncie rzeczy, mimo instynktownego oporu, nie potrafi wyrwać się z trybów maszyny, która zagarniając i paraliżując jego naturę daje mu w zamian Jaguary, Kleenexy, PXY, specjalne mleko i specjalne przywileje.

Obok nieklamanej niechęci do swoich ludzi i spraw spostrzegam u mego pana dziwne zaciekawienie krajami zza „żelaznej kurtyny”. Ciekawość do „inności”, rzetelna chęć poznania, czy też fascynacja egzotyką — nie wiem. W każdym razie otacza się rosyjską literaturą. Na półkach w salonie widnieją nie tylko komplety pism Dostojewskiego i Tolstoj, ale trochę radzieckiej literatury współczesnej, dostępnej nam tylko z nielicznych angielskich przekładów. Ja również, jako produkt kultury pokrewnego typu, jestem przedmiotem jego zainteresowania.

— Ewa, telefon do ciebie! — woła mnie kiedyś. Wycieram ręce i idę do salonu. Pan dyskretnie ścisza Mozarta. Telefon się przeciąga. Rozmowa toczy się po polsku. Moi państwo siedzą i robią twarz zaskoczonych, choć nie rozumieją ani słowa. W tej swojej ignorancji mojego języka wydają się jakoś bezbronni i wydani na moją pastwę; tu, w ich przytomności, pełnym głosem i zupełnie bezkarnie mogę ich zrywać, rzucać, ocenzurzyć, schlo stać biczem swojej polszczyzny. W poczuciu, że może to nie „fair”, odkładam słuchawkę.

C. d. n.



Olimpijczycy w mieście  
atomowej śmierci

# KLUCZE HIROSZIMY



**M**ISTRZ OLIMPIJSKI stoi przed statua dziewięciometrowej wysokości. Pod pomnikiem napis: „Domagamy się i modlimy: niech na świecie króluje pokój”. Aleksander Iwanicki kieruje kroki do muzeum bomby atomowej. Chorzy już wiedzą: za chwilę ujrzą on straszliwe świadectwo tragicznego dnia, który dane im było przeżyć. Oto makieta Hiroszimy tuż po wybuchu bomby atomowej. — Pustynia, na której ocalały tylko fragmenty szkieletów dwudziestu największych budynków. Wszystkie pozostałe obrócono w proch. Osiemdziesiąt z niespełna czterystu tysięcy mieszkańców Hiroszimy straciło życie w momencie wybuchu bomby atomowej, zrzuconej 6 sierpnia 1945 roku dokładnie o godzinie 8 minut 15 rano przez bombowice „B-29”, 509 pułku lotniczego amerykańskich sił powietrznych pod dowództwem pułkownika Tibbetsa. Do dziś dnia zmarło dalszych dwieście kilkadziesiąt tysięcy ofiar bomby atomowej.

...8 minut 15. Czas ten na wieki zastępnym na stopionych od żaru zegarach znajdujących się w muzeum. Oto filizanki, które w momencie wybuchu stały na kuchennej półce, jedna na drugiej. Teraz złoczone są na zawsze. Pod wpływem temperatury pięć tysięcy stopni Celsjusza butelki całkowicie zmieniły kształt. Stały się płaskie jak pergamin, grube żelazne prety skręcone w kłębek. To przedmioty, a ludzie... Na schodach banku odległego o 220 metrów od epicentrum wybuchu bomby atomowej — odbity na zawsze cień. Tu siedział człowiek. Pozostał po nim tylko cień. Oto jego stopy, plecy, głowa. Kim był? O czym dumał tego ranka? Tego nikt — nigdy się nie dowie.

Telewizory, na ekranach których śledzili chorzy wędrownicy olimpijczyków po Hiroszimie, przyniosły im radosną wiadomość. Złoty medalista odwiedził szpital. Milego gościa powitał w progu cały personel na czele z dyrektorem Fumio Sigeto. Sigeto — krepki, żywoty, sześćdziesięcioletni pan, który skutecznie łączy obowiązki zawodowe z zamiłowaniem do sportu pełniąc funkcję prezesa związku siatkówki w Hiroszimie, cudem uniknął śmierci tragicznego dnia 1945 roku. Dziś wszystkie siły i umiejętności oddaje dla ratowania ofiar bomby atomowej.

Sala, do której weszli goście, wyglądała niecodziennie. Zastawiona była kwiatami w wazonach i flakonach, miniaturowymi etażerkami, statuetkami.

**NA STOLIKU** leżały owoce, a tuż obok rozmaite ludzkie ozdoby. Na jednym w tej salce łóżku leżał na znak przeżalities chudy człowiek z zapadniętymi głęboko oczyma jak węgiel oczami. Tosio Kichara miał cztery lata, kiedy bombardowano Hiroszimę. Następstwa tego tragicznego dnia wyszły na jaw teraz. Białaczka. Oto dlaczego krewni i przyjaciele przynieśli do sali szpitalnej tyle upominków. Z wyjątkiem trudem Kichara dźwignął się na łóżeczku i uśmiechnął do mistrza olimpijskiego. Na wyciąganie ręki sił już nie starczyło. Wtedy Aleksander Iwanicki ujął jego wyschniętą szczupłą dłoń w swoją ogromną rękę i delikatnie uściśnął.

— Już, już. Czas iść — powiedział profesor. W szpitalu nie wolno przebywać powyżej godziny. Wyhodować olimpijczycy zawiazali całą girlandę papierowych żurawów wiszących w kacie sali. Z pewnością było ich więcej niż tysiąc. — On wkrótce jutro — rzekł cicho profesor Sigeto. — Być może jutro, a może za godzinę. Teraz był jednak szczęśliwy. Wiem o tym doskonale.

...**DWA DNI** POBYTU w Hiroszimie upłynęły bardzo szybko. Burmistrz Shiro Hamai żegnając radzieckich olimpijczyków zwrócił się do nich z tymi słowami: „Chciałbym wręczyć wam, przedstawicielom narodu walczącego o pokój, złote klucze Hiroszimy. Klucze, które zgodnie z panującą u nas przesiadacianiem otwierają drzwi dla pokoju na całym świecie. Jestem przekonany, że wręczając je w godne ręce”.

Na podstawie „Komsomolskiej Prawdy” opracował:  
**LESŁAW SKINDER**



**NAJSILNIEJSZY CZŁOWIEK ŚWIATA** Leonid Zabolotny ma powody do zadowolenia — złoty medal w Tokio i zwycięstwo nad swym rywalem nr 1 — Własowem, to wielki sukces. (CAF)

## SPORT SZCZECIŃSKI PRZED ROKIEM POMORZA ZACHODNIEGO

Pokazy gimnastyczne na zakończenie Święta Kultury Fizycznej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Wydziału Propagandy KW PZPR poświęcone omówieniu założeń dalszego rozwoju sportu i turystyki w naszym mieście i województwie oraz analizie dotychczasowych przygotowań do obchodów Roku Pomorza Zachodniego.

### Dziś zaległe mecze w I lidze

**DZIŚ** — dwa zaległe spotkania w ekstraklasie piłkarskiej. Mistrz Polski, Górnik Zabrze przyjmuje na własnym boisku Unię Racibórz. Początek spotkania o godz. 13.30.

**DRUGIE ZALEGŁE** spotkanie odbędzie się pomiędzy Legią a Gwardią. Mecz rozegrany zostanie o godz. 19 przy świetle elektrycznym. (9)

### Słuszne stanowisko WGid w sprawie meczu Górnik-Polonia

**DUŻO** sprzecznych opinii wytworzyło się wokół zaległego meczu o mistrzostwo I ligi pomiędzy Górnikiem, a Polonią Bytom, który miał być rozegrany dopiero w przyszłym roku.

**NA OSTATNIM** posiedzeniu WGid PZPN postanowiono, że spotkanie to musi się odbyć w dniu 25 listopada br. (p)

**BARDZO INTERESUJĄCE** były założeń komisji odnoszące się do budowy nowych obiektów sportowych. Przytaczamy najważniejsze:

- zakończenie I etapu budowy Wojewódzkiego Domu Sportu w 1964 r. i zakończenie budowy całego obiektu w 1966 r. (znając tempo dotychczasowych robót oraz dziesiątki niedotrzymanych terminów przekazywania Domu Sportu do użytku — wątpliwy, czy aby i ten termin zostanie dotrzymany);
- budowa przystani sportów wodnych na wyspie Wenecja;
- rozpoczęcie budowy centralnej przystani sportów wodnych na Jeziorze Dąbskim;
- w obozach społecznych — wybudowanie 5 przystani wodnych na terenie województwa;
- odbudowa kąpieliska przy ul. 1 Maja w Szczecinie;
- całkowite zagospodarowanie Ośrodka Żeglarskiego w Trzebieży — łącząc z plażą;
- zagospodarowanie 3 namiotowisk na terenie województwa;
- uruchomienie Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Turystyki z rocznym budżetem ok. 15 mln zł;
- wybudowanie 5 basenów na wodach otwartych.

**W PRZYSZŁYM ROKU** obchodząc będziemy Rok Pomorza Zachodniego. Organizacje sportowe, Ludowe Zespoły Sportowe, Szkolne Kola Sportowe, ogniska krzewienia kultury fizycznej, bardzo starannie przygotowują się do święta kultury fizycznej, które będzie olbrzymią manifestacją siły szczecińskiego sportu, „żywym dowodem” tego, co zrobiono w dziedzinie kultury fizycznej i sportu w ciągu dwudziestu lat istnienia Polski Ludowej.

**UKORONOWANIEM** tego święta będą wielkie masowe pokazy gimnastyczne na stadionie Pogoni. Będą one trwać około trzech godzin. W tym czasie na murawie boiska oglądać będziemy 600-osobową grupę przedszkolaków, 1 200 uczniów szkół podstawowych, dwie potężne grupy szkół zawodowych i ogólnokształcących — po 1 600 osób każda, pokazy taneczne, występy zakładów pracy i szkół przyzakładowych, akademików i wojska.

**PRZYGOTOWANIA** do tej gigantycznej imprezy są w pełnym toku. W szkołach nauczyciele ze swymi grupami ćwiczą poszczególne elementy pokazów. Opracowuje się podkłady mu-

zyczne, szyje stroje. Jak wynika ze sprawozdania komisji, będzie to wielkie święto godne XX-lecia Polski Ludowej.

**Z OKAZJI** obchodów Roku Pomorza Zachodniego odbędzie się wiele atrakcyjnych imprez sportowych. Dość wymienić: mistrzostwa Polski w pływaniu, mecz bokserski Szczecin — Neubrandenburg, Międzynarodowy Turniej Wyzwolenia w piłce ręcznej, mecz pływakki Neptun — ASV Linz, klubowy Puchar Polski w kolarstwie, mecz Szczecin — NRD na torze, spotkanie akrobatów Pioniera z reprezentacją Bułgarii, indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie, regaty żeglarskie „Gryfa Pomorskiego” i wiele, wiele innych. (am)

### „Srebrna karta” w Zamku

**W DNIACH** od 8—10 listopada br. Wojewódzki Dom Kultury organizuje w Białej Sali Zamku Książkę Pomorskich turniej brzydowy o „Srebrną Kartę”.

Zapisy do udziału w rozgrywkach przyjmują organizatorzy, w dniu 8 listopada od godz. 9.30.

### I liga juniorów

|                     |     |
|---------------------|-----|
| Błękitni — Arkonia  | 1:3 |
| Chrobry — Świt      | 1:1 |
| Czarni — Orzeł      | 0:0 |
| Dab — Osadnik       | 3:0 |
| Pionier — Budowlani | 0:3 |
| Pogoń — Sparta      | 9:0 |

#### TABELA

|                      |      |       |
|----------------------|------|-------|
| 1. Arkonia           | 18:0 | 36:3  |
| 2. Czarni            | 10:2 | 41:10 |
| 3. Pogoń             | 14:4 | 30:10 |
| 4. Dab Dobno         | 11:5 | 17:9  |
| 5. Chrobry           | 9:9  | 13:10 |
| 6. Błękitni Stargard | 9:9  | 42:18 |
| 7. Osadnik Myślibórz | 8:10 | 37:29 |
| 8. Sparta Gryfice    | 7:11 | 15:22 |
| 9. Świt Skolwin      | 5:13 | 8:16  |
| 10. Budowlani        | 5:10 | 6:25  |
| 11. Orzeł Zydowce    | 4:14 | 5:27  |
| 12. Pionier          | 0:18 | 4:23  |

(a)

### DZIĘKUJEMY...

**WCZORAJ** otrzymaliśmy od srebrnego medalisty z Tokio, najlepszego sprintera Europy — Wiesława MANIAKA piękną kartę pocztową z podziękowaniami dla redakcji i wszystkich czytelników „Kurieru Szczecińskiego”. Serdecznie dziękujemy!

Za kilka dni emocje pod siatką

## TYLKO 2 WYJAZDY SIATKARZY POGONI

**Zanim** zaczniemy emocjonować się spotkaniami I-ligowych siatkarzy o mistrzostwo Polski, warto zapoznać się z zestawieniem partnerów w poszczególnych turniejach. Jak wynika z zestawienia par, pierwsza runda rozgrywek jest bardzo korzystna dla szczecińskiego Pogoni.

**PORTOWCY** rozegrają u siebie aż trzy turnieje i należy przypuszczać, że w spotkaniach tych zdobędą maksymalną liczbę punktów. Siatkarze Pogoni nie raz już udowodnili, że na własnym boisku potrafili wygrywać z najlepszymi. Tak więc Odra, Gwardia, Wawel, GKS Katowice oraz beniaminiki: AZS Lublin i Huragan Wołomin — teoretycznie powinny zostawić punkty w Szczecinie.

również zespół, który potrafi postarać się o niejedną niespodziankę.

**A OTO TERMINARZ** spotkań Pogoni w pierwszej rundzie:

14 i 15 listopada w Warszawie: Legia — Pogoń, Warszawianka — Pogoń.  
20.XI Pogoń — Odra, 22.XI Pogoń — Gwardia, 28. i 29.XI w Warszawie: AZS AWF — Pogoń, Sparta — Pogoń, 4.XII Pogoń — Wawel, 6.XII Pogoń — GKS Katowice, 11.XII Pogoń — AZS Lublin, 13.XII Pogoń — Huragan Wołomin. (b)



# PP „Motozbyt“ oferuje a ORS ułatwi nabycie zmodernizowanego samochodu marki „Warszawa“ typ 203

Samochody te można nabyć na dogodnych warunkach ratalnych przy wpłacie 30 proc. wartości, pozostała suma rozłożona jest na 24 raty.

Poza samochodami „Warszawa“ oferujemy także motocykle następujących marek:

**JUNAK, PANNONIA, WFM-MZ2, SHL, WSK**, na bardzo dogodnych warunkach.

Junak 350 ccm — cena 24 000 zł, pierwsza wpłata 5 proc., pozostałość na 36 rat.  
Junak B-20 trójkołowiec — cena 28 000 zł, pierwsza wpłata 5 proc., pozostałość na 36 rat.  
Przyczepy motocyklowe typ WO3A (do Junaka), cena 6 500 zł, pierwsza wpłata 10 proc., pozostałość na 18 rat.

Wymienione motocykle mogą nabywać bez rozdzielników również przedsiębiorstwa.

Pannonia — 250 ccm — cena 19 000 zł, pierwsza wpłata 20 proc., pozostałość na 24 raty.

Za gotówkę motocykle:

WFM cena 7 000 zł.

WSK cena 7 000 zł.

## Pojazdy te można nabywać w następujących punktach sprzedaży „Motozbytu“

- w Pawilonie w Szczecinie przy pl. Orła Białego nr 10
- w sklepie w Szczecinie przy ul. 5 Lipca nr 45
- w sklepie w Stargardzie Szczecińskim przy ul. M. Bucaka nr 20
- w sklepie w Świnoujściu — Warszawie przy ul. Krótkiej nr 1.

## Zapraszamy do naszych sklepów!

Klienci zainteresowani sprzedażą ratąową załatwią formalności w P.P. „ORS“ w Szczecinie przy pl. Orła Białego nr 5, codziennie od godz. 8—18 oraz w placówkach terenowych, które mieszczą się we wszystkich miastach powiatów woj. szczecińskiego.

Szczegółowe informacje dot. udzielenia kredytu można uzyskać dzwoniąc pod numer telefonu 38-750 w godz. od 7—15.

Jeszcze w tym roku własnym pojazdem możecie wyjechać na grzyby!

3184-K

## Ogłoszenia drobne

### Nauka

**ANGIELSKI, HISPAN-  
SKI**, lekcje, tłumacze-  
nia, tel. 710-33 od godz.  
17. 9865-G

### Praca

**POTRZEBNA** pomoc do  
2-letniego dziecka, na  
8 godzin dziennie,  
Grodzka 17 m 5, w  
godz. od 16—20. 9876-G

### Sprzedaż

**SAMOCHOŁ** „Warsza-  
wa“ sprzedam, telefon  
473-85. 9894-G  
**ŁOŻECZKO** metalowe  
wraz z materacem prze-  
dam, tel. 44-723, godz.  
17—18. 9878-G  
**TAPCZAN** dwuosobo-  
wy sprzedam, Jedności  
Narodowej 23 m 2. 9850-G

**76 KUR** motocykl oraz  
motocykl WFM prze-  
dam, tel. 373-73. 9848-G

**STOŁ** 12-osobowy w do-  
brym stanie sprzedam,  
Karpowicza 16, parter. 9847-G

**MOTOCYKL WFM** la-  
nio sprzedam, Szczecin  
ul. Światowida 40 m 1,  
(Gocław). 9851-G

**PIANINO** okazję  
sprzedam, Budziszewskiego  
19 m 14. 9832-G

**SAMOCHOŁ** „Warsza-  
wa“ przebieg 65 000 km  
sprzedam, Reduty Ordo  
na 70A m 8. 9853-G

**AKORDEON** „Weltmei-  
ster“ 36-basowy prze-  
dam, Wieniawskiego 34  
m 2. 9854-G

### Lokale

**SAMOTNY** poszukuje  
pokoju, eublatorskie-  
go, nieumeblowanego,  
tel. 44-56, po godz. 16.  
9889-G

### Zguby

**ROMAN BEZAK** zgubił  
leg. szkolną Tech-  
nikum Budowy Okre-  
sów. 9857-G

**JÓZEF KOP-OSTROW-  
SKI** zgubił leg. ubez-  
pieczeniową, wydaną  
przez Stocznik im. A.  
Warskiego. 9856-G

**HALINA CZARNIAW-  
KO i BOGUMILA JA-  
KUBIK** zgubiły leg.  
szkolne wydane przez  
Liceum Ogólnokształcące  
nr 3. 9855-G

**REGINA CIESIAK** zgubiła  
bilet przepustki ZSO. 9858-G

**HENRYK WITENAS** zgubił przepustkę po-  
tową, wydaną przez  
ZPS. 9859-G

**30.X.64** zgubiono złoty  
kolejczyk pamiątkowy na  
Al. Boh. Warszawy (od  
Jubla ZEM do ul. Ku-  
siońca). Ucieczkę zna-  
ląc proszę o zwrot za  
wynagrodzeniem, ul.  
Santegoja 1B m 2. 9860-G

**ZGNIĘTA** szukam ma-  
ła, czarna bez ogona.  
Znalazcę proszę o odprow-  
adzenie na adres: ul.  
Kusiońska 8 m 4. 9861-G

**STEFAN SWIATA** zgubił  
książeczkę wolsko-  
wą wydaną przez WKH  
Szczecin. 9862-G

**LUCYNIE TWAROW-  
SKIEJ** skradziono świa-  
decstwo szkolne i książ-  
eczkę kolejową. 9863-G

**JANINA ZIELIŃSKA** zgubiła leg. szkolną,  
tramwajową, wydaną  
przez MKK. 9864-G

**ROMAN SUCHOCKI** zgubił książeczkę spa-  
wialniczą. 9865-G

**JÓZEF PÓWASKA** zgubiła leg. tramwajo-  
wą. 9866-G

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
telefon 34-444

ZYSKASZ WIELKĄ SZANSĘ WYGRANIA

## kupując szczęśliwy los Krajowej Loterii Pieniężnej

główne wygrane:

500 000 zł, 200 000 zł, 150 000 zł, 100 000 zł.

3152-K

W dniu 2. XI. 1964 r. zmarła nagle

## Koleżanka Janina Toczyłowska

dziuioletnia nauczycielka I Lic. Ogólnokształcącego dla  
Pracujących w Szczecinie.

Cześć Jej Pamięci!

DYREKCJA, GRONO NAUCZYCIELSKIE  
i SAMORZĄD SZKOLNY

### Teatry

**POLSKI** — „I koń się pokłonie“ g. 19.30.  
**WSPOŁCZESNY** — „Ania z Zie-  
lonego Wzgórza“ g. 15 — „Pol-  
cienci g. 19.30.  
**OPERETKA** — „Wesoła wdówka“  
g. 19.15.

### Kino

**DELFIN** (tel. 468-78) — „Leć żu-  
rawie“ godz. 10.30, 13, 15.30, 18,  
20.30 — radz. — od lat 16 (sroda  
i czwartek); **KOSMOS** (telefon  
355-02) — „Rzut karny“ g. 9, 11.15,  
13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od  
lat 9 (sroda i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-19) — „Nie-  
dziele w Avevy“ g. 16, 18.30, 21 —  
franc. — od lat 16 (sroda i czwar-  
tek); **BALTYK** (telefon 733-36) —  
„Hamlet“ g. 10.15, 13.30, 16.45, 20 —  
radz. — od lat 16 (2 części) (s-  
roda i czwartek); **POLONIA** (tel.  
473-01) — „Normandia — Niemcy“  
g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 —  
od lat 12 (sroda i czwartek); **DERBY**  
— „Chemy się bawić“ g. 17 — ang.; **PIONIER** (tel. 475-02) —  
„Kod i syrenka“ g. 10 — „Wojna,  
Wojska“ g. 11, 13, 15 — „Wśród łow-  
ców głów“ g. 16.45 — „Spóźnieni  
przechodnie“ g. 18.30, 20.30 — pol.  
od lat 16 (sroda i czwartek); **MUZA**  
(Pomorzany) — „Tajemnice Pary-  
ża“ g. 17, 19 — franc. — od lat 14;  
— panoram. **MARS** — „Kocham  
cie żyć“ — godz. 17, 19.10 — radz. —  
od lat 16 — panoram.; **FALA** —  
„Dwie stroki za ognem“ g. 17, 19 —  
radz. — od lat 12; **PRÓMIEN** —  
„Wiosna trzech królów“ g. 16, 18, 20  
— radz. — od lat 12; **ECHO** (Krze-  
kowo) — „Dom w którym żyjemy“  
g. 18 — radz. — od lat 16; **SWIT**  
(Skowin) — „Nocny patrol“ g.  
17.30, 19.30 — radz.; **MEWA** (Zelechowo)  
— „Julio jesteś czarujący“ g. 10 — austr. od lat 16;  
**ZEBLARZ** (Golecino) — „Dama  
z piekłem“ g. 17.30, 20 — radz.  
od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdrój)  
— „Wszystko do domu“ — g. 17.30,  
19.45 — włosko-francuski — od  
lat 16; **PRZYJAŹŃ** (Odbite) —  
„Gdyby każdy z nas“ g. 17, 19 —  
radz. — od lat 12; **HUTNIK** (Stol-  
czyn) — „Dziki pies Dingo“ g. 17,

19 — radz. — od lat 14; **BAJKA**  
(Police) — „Jutro na orbicie“ g.  
17, 19 — radz. — od lat 12; **1 MAJ**  
(Zydowce) — „Długi dzień“ g. 17,  
19 — radz. — od lat 16; **MARZE-  
NIE** (Wielgowo) — „Trzpiotka“ g.  
17, 18 — radz. — od lat 16.  
**FOTOPLASTYKON** — Woj. Pol. 36  
— „Colorado“ g. 10—21.

### Kluby

**13 MUZ** — pl. Żołnierza 2  
— czynny od g. 11; **SPÓŁDZIEL-  
COW** — Woj. Pol. 20 — DKF „Sto-  
lce w sieci“ g. 20; **GARNIZONOWY**  
— Wawrzyniaka 5 — przedkłada dla  
członków ORW „Przegląd nowości  
literackich ze szczególnym uwzględ-  
nieniem literatury marynistycznej“  
g. 18; **TPPR** — Woj. Pol. 66 — film  
zimowa fantazja“ g. 18 — przed-  
kład filmów poświęcony twórczo-  
ści A. Dowżeni — „Sześć“ i pre-  
lekcja g. 20; **NOR** — Woj. Pol. 67  
— czynny od g. 14; **ŁĄCZNOŚCI**  
— Dworcowa 20 — czynny od g.  
17—22.

### Muzeum

— Ulica Staromłyńska 27 — Ma-  
larstwo polskie, rzeźba pomorska, re-  
nesansowe stroje książąt szczeciń-  
skich g. 9—15; **WALY CHROBRE-  
GO** — wystawy morskie, kultura  
Afryki Zachodniej, przyroda, z  
dzieł kowalstwa i monety na  
Pomorz. Zachodniej godz. 9—15;  
**ZAMEK** — Słowska fotografia ar-  
tystyczna; Pokaz prac uczniów  
Państwowego Liceum Sztuk Plas-  
tycznych g. 10—18.

### Dyżury

**MIĘSKI SZPITAL DZIECIĘCY** —  
sw. Wojciecha 7;  
**III KLINIKA CHIR.** — Pomorzany.  
**III KLINIKA POŁOŻNICZA** — Po-  
morzany;  
**APTEKI**  
NR 2 — Mickiewicza 101 — tel.  
730-44; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel.  
443-33; NR 46 — Wielka 17 — tel.  
272-35;  
**CODZIENNE POGOTOWIE FRA-  
CY** — Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr  
12 (Podluchy).

### Telewizja

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**  
16.30 „Halo — tu Szczecin“ —  
program próbny, 17.05 Filmy dla naj-  
młodszego, 17.25 „5 x dlaczego“,  
17.55 „Płyną tratwy“ — film kró-  
tkometrażowy, 18.20 Program z cyklu  
„Sonderaktion Krakau“, 18.50  
„Pociąg Przyjaźni“, 19.20 Repor-  
taż „Kwiera“, 19.50 „Dobranie dzie-  
ciom“, 20.00 Dziennik TV, 20.30 Film  
z serii „Dr Kildare — Czas mi-  
łości“, 21.20 Magazyn spraw mi-  
ędzynarodowych „Światowid“, 21.45  
„Muzyczne XX-lecie“, 22.05 Wia-  
domości dziennika TV, program na  
jutro, melodia na DOBRANOC.

### PROGRAM BERLIŃSKI

17.15 Wideo dla dzieci od lat 9,  
17.45 Dzieci w Dobrej, 18.00  
„Trzy świnki i szary wilk“, 18.30 Ono  
wienie programu, 18.40 Tysiąc wia-  
domości TV, 18.50 Pozdrowienia TV  
dla dzieci, 19.00 Spotkanie w Ber-  
linie, 19.40 Prognoza pogody, kroni-  
ka, 20 „Parada szlagerów“, 21  
Film serjany „Hrabia Monte Chris-  
ti“, 21.35 „Trzej najeźdźcy“, 21.55  
„W górach Kaukazu“, 22 „Moskiew-  
skie miniatury“, 22.30 Kronika.

### Radio

18.20 „Walczył za ojczyznę“, 18.45  
W tymże tańcu — Piosenka, 21.30  
„Mówi technika“, 19.45 „Błękitna  
szatafeta“, 15 „Posłuchajmy muzyki  
i o muzyce“, 19.30 Dla dzieci „Sza-  
chowa ryba“, 19.50 Melodie Bizi-  
pańskie, 19.55 Gra kwartetu A. Ma-  
zurkiewicza, 19.55 Sportowe roma-  
nsy, 19.55 „U naszych sąsiadów“,  
19.55 Melodie 20.00 Srebrna, 20.30  
17.30 Program aktualności Wybrze-  
ża, 17.50 Komentarz St. Gosczer-  
nego, 18.00 Wędrowni muzycy, 18.30  
Folieton z dzwonkami, 18.45 Eko-  
nomiczny problem tygodnia, 19.05  
Muzyka i aktualności, 19.30 Słuch-  
wisko „Kongres we Florencji“,  
20.35 Koncert na sceny i ekranu,  
21.00 Z kraju i ze świata, 22.10 Rozmowa  
literacka, 22.30 Międzynarodowy uni-  
wersytet radiowy, 22.50 „Przyjacie-  
le“, 23.10 Koncert symfoniczny.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA“ w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 438-21; sekretarz redakcji 438-21; redakcja porannej 434-44; redakcja wieczornej 434-44; numeracja na kraj przyjmująca urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch“. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch“ w Szczecinie. Al. Niepodległości 41/2. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeraty na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-50, konto PKO Nr 1-6-100024.





## Mrozek we Współczesnym

TEATR WSPÓŁCZESNY otwiera dziś sezon teatralny zabawą sztuką Sławomira Mroźka „POLICJANT”. Będzie to pierwsza komedia tego popularnego autora na scenie szczecińskiej. Przedstawienie przygotował reżysero dyr. Jan MACIEJOWSKI, scenografię opracował Janusz Adam KRASSOWSKI, muzykę — Bogdan JANKOWSKI. Na zdjęciu: Ryszard KOLASZYŃSKI (naczelnik policji) i Andrzej KOPIŃSKI (wizjer).  
Foto: St. Cieślak

## Od 1 stycznia. NOWE KOLEJOWE BILETY MIESIĘCZNE

DO PRACY w szczecińskich zakładach przemysłowych, a także do szkół i uczelni, dojeżdża codziennie pociągami ok. 20 tysięcy osób. Dotychczasowy system sprzedaży miesięcznych biletów kolejowych pochłaniał zbyt wiele czasu osobom zamawiającym bilety dla pracowników danego zakładu, czy uczniów szkoły, a sposób posługiwania się takim biletem budził wiele nieporozumień między konduktorem lub kontrolerem a pasażerem. Głównie chodziło o zaświadczanie z fotografa, które właściciel biletu zobowiązany był posiadać. Niektórzy zapominali zaświadczek, drudzy odepowiadali je innym itp. Wydaje się, że nowe bilety

## Reporter zanotował

NIE LADA przyszedł przeżyli wczoraj lokatorzy domu przy ul. Bolesława Śmiałego 10. W mieszkaniu Wiktorii Z. — lokatorki I piętra, przygotowywano pranie w benzyne. W tym celu pani domu wlała do wanny ok. 20 litrów benzyny po czym wyżyła, zamykając drzwi. Po pewnym czasie wróciła, niosąc w ręku zapaloną świecę. Nastąpił wybuch spowodowany zetknięciem się par benzyny z ogniem. W konsekwencji, całkowicie zniszczone uległy ściany działowe w łazience i kuchni, 11 drzwi wyleciało z futryn, popękaly i zarysowały się sufity II i III piętra. Pożar gasiła miejska straż. Wykosztowała straty ocenił specjalnie powołana komisja. Na szczęcie — Wiktorii Z. wyszła z katastrofy obroną ręką, doznając jedynie lekkich obrażeń ciała. . . .

W JEDNEJ ze spółdzielni przy ul. Gdańskiej, porażeni prądem ulegli pracownicy — Bernard M. Pomocy udzielił chirurg pogotowia.

W WIERZBOWIE (pow. Pyrzyce) popełnił samobójstwo przez powieszenie 18-letni Henryk K. Przyczynę desperackiego kroku młodzieńca bada milicja.

## Zanim spadnie pierwszy śnieg

# MPK zapewnia: zimy się nie boimy!

GDY przychodzi mróz lub spada pierwszy śnieg, oczy wszystkich niemal szczecinian zwracają się na MPK. Czy oczyszcza i zabezpiecza na czas ulice miasta? Z tymi pytaniami zwracamy się i my do kierownictwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

## „Kurier” pomógł

## Są już kierowcy

Z dyrekcji MPK otrzymaliśmy pismo tej treści:

„Upewniamy komunikację, iż w wyniku przeprowadzonej przez Wasze pismo kampanii prasowej pozyskaliśmy w ostatnim okresie 39-ciu kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, co w znacznej mierze zmniejszyło trudności komunikacyjne na terenie miasta. Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie wyraża tą drogą Redakcji Waszego pisma oraz dyrekcji przedsiębiorstwa, które wykazały pełne zrozumienie naszych trudności, podziękowanie za okazaną pomoc. Cieszymy się, że „Kurier” pomógł w rozwiązaniu trudnego problemu kadr kierowców dla MPK.

## Uroczysta wieczornica w TPPR

JUTRO o godz. 17.30 w Klubie TPPR odbędzie się uroczysta wieczornica, poświęcona 41 rocznicy Rewolucji Październikowej.

— WŁAŚCIWIE o zimę jesteśmy spokojni — mówi dyr. T. PUSZKIN. — Mamy dosyć sprzętu do usuwania śniegu — 19 plugów-odśnieżarek, w tym jedno bardzo nowoczesne urządzenie szwajcarskie ładujące pełny samochód śniegu w ciągu 7 minut, 4 nowoczesne uniwersalne polewarki wyposażone w szczotki, 6 piaskarek oraz 18 innych wozów. Największą uwagę zwracając będziemy na marną mgłę. Szczecin jest bowiem miastem gołodzi i to jest największe niebezpieczeństwo. W tym roku głównym na szym zadaniem jest zwiększenie operatywności i maksymalne wykorzystanie taboru, by w jak największym stopniu ograniczyć koszty akcji zimowej. Są to przecież pieniądze dosłownie wyrzucone w błoto. Nie może to jednak zmniejszyć troski o wygląd miasta. Większa sprawność powinny zapewnić nam radiotelefony, które zostaną zainstalowane w naszych samochodach.

W przedsiębiorstwie kończymy ponadto gromadzenie materiałów sytych (żwir, piasek, żużel). Nie mając piasku rzeczniczego musieliśmy przesiąkać wszystkie transporty ze żwiru. Zastosowaliśmy własnego pomysłu urządzenie do przesiewania wraz z transporterem i mamy już około 10 tys. ton dobrego piasku.

Zimowe przygotowania kończymy 30 listopada. Od 1 grudnia uruchamiamy pogotowie zimowe, które przez całą dobę czuwać będzie z pełnym sprzętem i wyposażeniem.

Brzmi to wszystko bardzo optymistycznie. Jak będzie w rzeczywistości przekonamy się w najbliższej przyszłości. Na wszelki wypadek nie zajmujemy stanowiska w tej sprawie. (kg)

## Kronika dnia

### NARADA ROBOCZA

NA TEMAT bieżących zadań: Trzeka SKOLUPANOWA (sopran), Nikola Angelov WASSILIEV (bas) i Dzula Rubenowa GANEWA (fortepian). Dnia i jutro o godz. 18.30 w Domu Kultury Kolejarzy przy ul. Partyzantów artyści bułgarscy dadzą 2 koncerty dla kociarzy i ich rodzin, otwarte dla szczecińskich melomanów.

### PRZYJAZD WYBITNYCH ARTYSTÓW BULGARSKICH

Z INICJATYWY Ośrodka Kultury Bułgarskiej w Warszawie, ZKK i redakcji „Sztandar Młodych” przyjeżdżają dziś do Szczecina wybitni soliści Opery Narodowej w Sofii: Trzeka SKOLUPANOWA (sopran), Nikola Angelov WASSILIEV (bas) i Dzula Rubenowa GANEWA (fortepian). Dnia i jutro o godz. 18.30 w Domu Kultury Kolejarzy przy ul. Partyzantów artyści bułgarscy dadzą 2 koncerty dla kociarzy i ich rodzin, otwarte dla szczecińskich melomanów.

## DYPLOM DLA STUDENTA — SPOŁECZNIKA

Z udziałem wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZSP, Wiesława KLIMCZAKA, odbyło się wczoraj posiedzenie komisji akademickiej przy Radzie Wojewódzkiej PKPS. Tematem posiedzenia były sprawy wzbogacenia działalności kół uczelnianych. Za wyróżniającą się pracę społeczną odznaczony został dyplomem student WSR, Zbigniew GLIBOWSKI.

## WIZYTY ZAGRANICZNYCH HANDLOWCÓW

OD 3 DNI przebywają w Szczecinie przedstawiciele handlowi „CZECOPRACHTU” z Pragi, L. PECIVA i inż. HILNOWICZ oraz Dieter SCHÖNBERG z NRD, współpracownik firmy „DIA”, utrzymujący kontakty z naszą Centralą Handlu Zagranicznego. Celem wizyty jest omówienie przewozów tranzytowych statkami PZM.

Zebrał (a)

# Jesień w „LESIE”

TEGOROCZNY nieurodzaj grzybów i czarnej jagody uniemożliwił Przedsiębiorstwu Leśnej Produkcji Nierdzewnej „LAS” eksport tych owoców leśnych, stanowiących ośmią część „żelazną” pozycję naszego eksportu. Szczeciński oddział „LASU” ma zaplanowane 250 ton czarnych jagód wystaw na granicę tylko 15 ton. Podobnie minimalne były ilości grzybów — 8 ton kurki świeżej i 6,5 t w solance.

Wszystkie wysiłki skierowane na zbiór późnojesiennych owoców leśnych, które w przeciwieństwie do grzybów i jagód obrodziły nadzwyczaj obficie. Mowa tu o tarninie, głogu, dzikiej róży i czarnym bzie.

Z wynajętych przez „LAS” chłodni winoświat „Odry” w specjalnych wagonach — chłodniach pojechało na granicę 260 ton czarnego bzu. Odbior-

cami tych owoców, eksportowanych przez Szczecin — po raz pierwszy, są kraje skandynawskie i NRF. Czarny-bz — jak się dowiadujemy od dyr. handlowego „LASU”, W. MAIKA — używany tam jest głównie do produkcji dżemów i marmolady. Szwecja była ponadto odbiorcą 75 ton owoców dzikiej róży, a do Hamburga pojechało 10 ton mrożonego rokitnika. Ta rosnąca na nadmorskich wydmach roślina bogata jest w witaminę C, w związku z czym używana jest do wyrobu witaminowych drażetek.

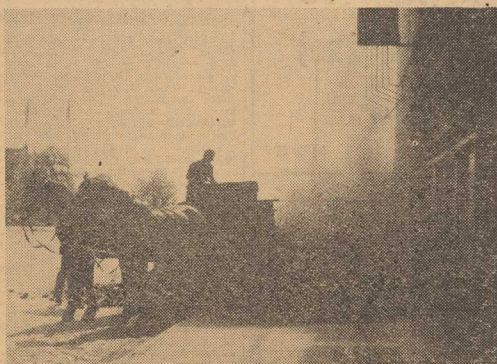
Oprócz ruma leśnego „LAS” eksportuje również zwierzyne leśne. W tym sezonie wysłano już do Szwecji i NRF 36 ton jeleni oraz 14,5 tony sarny. Wiochy są natomiast odbiorcą szczecińskiej dziczyzny. We wrześniu wyeksportowano 22 tony.

Zarówno bardzo pomyślny zbiór późnojesiennych owoców leśnych, jak i duże odzyski zwierzyne pozwalają przypuszczać, że szczeciński oddział „LASU” wykona jednak wartościowy plan tegorocznego eksportu. Do 15 października był on realizowany w 77 proc. (a2)

## Czyżby się tu paliło?

NA SZCZECIE, nie ma pażaru. Tzwany czarny pył węglowy powstały wskutek niedbatostwa wezaka. Odwołując zamówiony w składnicy opalowej węgiel pod wskazany adres, wyrzucił cały ładunek na chodnik. Węgiel był suchy, stąd kłęby miazgi zaczęły się palić. A wystarczyło trochę uwagi przy rozładowywaniu platformy! (a)

Foto St. Cieślak



## Premiera w zamkowym teatrze „KRYPTA”

# „RZECZ O LUDZIACH”

ZASŁUŻONE powodzenie teatru „KRYPTA” sprawiło, że zmniejszony on został wybieg z przybliżeniem, choć pięknie zamkowej piwnicy i przeniesienie się do obszerniejszej sali „Szwedzieli” w tymże zamku; sale te wypełniły po brzegi coraz liczniejsi przyjaciele i sympatycy zespołu, pracującego — co warto szczególnie podkreślić — całkowicie społecznie, tj. bezinteresownie, i osagającego coraz lepsze wyniki artystyczne.

Tym razem pokazano nam montaż, złożony ze scen dramatycznych autorów radzieckich: Trenaiewa, Wisniewskiego, Pogodina, Bulhakowa — oraz fragmentów dyranal już po interpretacji Semiona — „Konej armii” Babla. Montaż jest dziełem artysty teatrowi dramatycznych ZDZISŁAWA KRAUZEGO — i trzeba stwierdzić, że dokonany został z prawdziwą kulturą literacką, stawiając mimo dużej różnorodności wątków — zwiartą w nastroju i dramatycznym wyrazie całość. Główną ośmową montażu stanowiła sztuka Trenaiewa „Lubow Jarowaja” oraz przepiękne w swojej lapidarności i ekspresji fragmenty prozy Babla.

chwile prowadzi przedstawienie punktując główne sceny. Trudno wziąć na siebie ANTONI SZUBARCZYK i MARIAN NOSEK, wychodząc zwycięsko z tej próby. Nute rubasznego humoru wniósł do przedstawienia EUGENIUSZ WAŁASZEK. B. dobrą sygnifikację starożytności dał BOLESŁAW ROSINSKI, reprezentowany z umiarem i nieschematycznie: DANUTA GHUZIANKA, J.B. JANISZEWSKI, ZDZISŁAW KRAUZE i LEOPOLD MATUSZCZAK (b. dobra scena spotkania z Lubow). W sumie: bardzo udany montaż, który warto i trzeba powtórzyć wielokrotnie — nie tylko z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

A. JORDAN

## Jednym zdaniem

DZIAŁ, w środę o godz. 17 w Bibliotece w Zdrojach (ul. Batalionów Chłopskich) odbędzie się zebranie wyborcze Komitetu Blokowego Nr 18, ADM-5.

Z OKAZJI Dni Filmu Radzieckiego Klub TPPR organizuje w dniach 4 i 5 bm. o godz. 20 przedświąt filmów poświęcony twórczości Aleksandra DOWŻENKI, znanego reżysera kinematografii radzieckiej; w programie: „ZWIERNIGORA”, „ZEMIA” i „SZCZORSKI”; zainteresowani proszeni są o uprzednie skontaktowanie się z Klubem.